



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

W TYM NUMERZE

- ◆ Zamyślenia nad Słowem Bożym
- ◆ Kult Jezusa Miłosiernego
- ◆ Strefa wolna
- ◆ O Świętym Józefie
- ◆ Ogłoszenia
- ◆ Intencje

KALENDARIUM

* 08 kwiecień **Niedziela Miłosierdzia Bożego**

* 09 kwiecień **Uroczystość Zwiastowania Pańskiego**
- Dzień Świętości Życia

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Wieczorem w dniu zmartwychwstania, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.

A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane».

Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!»

Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę».

A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz domu i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym».

Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: «Pan mój i Bóg mój!»

Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli».

I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego. **J20, 19-31**

Jeszcze raz

Miłosierdzie jest miłością, która kocha jeszcze raz! Tomasz zwątpił. Jego wątpienie otarło się o rezygnację z oczekiwania na miłość, która objawiła się jeszcze raz. Zwątpienie leży po drugiej stronie miłosierdzia, jak cień jest zawsze naprzeciwko światła. Żaden grzech nie potrafi tak zdezastować duszy ludzkiej jak zwątpienie. Poza nim jest już tylko rozpacz.

Jezus wrócił po ośmiu dniach, gdy uczniowie byli razem wewnątrz domu. Zaznaczono, że zbierali się wewnątrz, bo byli to ludzie ży-

jący wewnętrznie, głęboko, duchowo. Jezus wrócił do wspólnoty, która ciągle się zbierała i oczekiwała. Wrócił jak miłość miłosierna, która jeszcze raz chce kochać przez przebaczenie. Możliwe, że po uzdolnieniu uczniów we władzę przebaczenia grzechów Jezus sam zademonstrował na Tomaszu, w jaki sposób ma się dokonywać przebaczenie: wpuszczać do wnętrza serca, choćby przez rany; ponownie dawać szansę; wierzyć w wątpiących; wyciągać ręce do tych, którzy je zranili gwoździami; przekraczać drzwi zamknięte; ryzykować nawet złamanie serca, przygwożdżenie, przebicie, byleby

tylko pozyskać wszystkich wątpiających Tomaszów.

Miłosierdzie jest dostępne najbardziej dla tych, którzy sami go nie odmawiają swym krzywdzicielom. Sąd nieubłagany natomiast jest dla tych, którzy innym nie czynią miłosierdzia. Łacińskie tłumaczenie Biblii (Wulgata) nazwało rany Jezusa Signa Clavovrum – znaki gwoździ. W języku wojskowym signa oznacza chorągiew, a nawet komendę wojskową nakazującą wyruszenie na bitwę. Być może to nieprzypadkowe skojarzenie, gdyż prawdziwa wojna toczy się w człowieku, pomiędzy zwątpieniem a wiarą w miłosierdzie Boga.

Jezus wolał być skrzywdzony, niż osądzić krzywdzicieli i tych, którzy Go opuścili i zwątpili. Zależy Bogu na nas wszystkich i jest wierny swej miłości. Niedowiarstwo Tomasza, przeniknęło nie mniej głęboko do serca Jezusa niż włócznia. Gotowy był jednak jeszcze raz odsłonić bok i poczuć się dotkniętym do żywego, byleby tylko Tomasz nie pozostał niedowiarkiem.

Jezus, ukazując się uczniom z ranami, utożsamiał się ze wszystkimi napiętnowanymi przez spo-

łeczeństwo. Niewolnicy byli napiętnowani na czole lub nosili obrozę na szyi. Dzwonki dla trędowatych, żółta łata lub gwiazda na ubraniu dla Żydów, numery identyfikacyjne dla więźniów obozów koncentracyjnych, wilcze bilety dla „nielewomyślnych” w czasach komunizmu, żółte włosy dla prostytutek. Ludzie są stygmatyzowani do dziś i do dziś stygmaty Jezusa są dla nich jedyną szansą na odzyskanie godności. W żadnej religii jednak żaden bóg czy prorok nie jawił się swoim wyznawcom jako naznaczony czy napiętnowany, oprócz Jezusa Chrystusa. Wszyscy odtrąceni, piegowaci, o rudych włosach, niezgrabni, brzydki, rozwiedzeni, pominięci, sieroty, alkoholicy, narkomani wbijający jak gwoździe igły w swe ręce i nogi, bezdomni, śmierdzący, zgwałceni, znieważeni pobiciem, przestępcy, bezskutecznie szukający kogoś, kto by im zaufał i dał jakąś pracę, beznadziejni nieudacznicy, zniewoleni, okaleczeni fizycznie i moralnie mogą w naznaczonym ranami Chrystusie zobaczyć swój obraz.

o. Augustyn Pelanowski

KULT JEZUSA MIŁOSIERNEGO

Jezus postawił **dwie warunki**: warunek **pierwszy** - ten, kto przybywa do Niego po miłosierdzie, sam musi być miłosierny. Dlatego czciciel miłosierdzia musi okazać codziennie przynajmniej jeden uczynek miłosierdzia wobec bliźnich. **Drugi** warunek musi mieć ufność, że miłosierdzia dostąpi i otrzyma to, o co Chrystusa prosi. Ufność to wiara, to nadzieja, to miłość, leżeli proszący ufa, otrzyma wszystko, o co poprosi tak w sprawie zbawienia, jak i w sprawach doczesnych, o ile tylko te ostatnie są zgodne z wolą Boga. Tak w sprawach osobistych, w sprawach swoich bliskich, jak i w sprawie zbawienia całego świata. Jest to wielka szansa zbawienia milionów ludzi. Wystarczy, że ich z ufnością wprowadzimy w krąg promieni miłosierdzia, które wychodzą z przebitego boku Chrystusa. Oni wtedy zostaną ocaleni.

Jezus postawił sprawę jasno: "Jeżeli ludzie nie uczczą mego miłosierdzia, to zginą na wieki". Ufność jest jedynym naczyniem, którym można czerpać skarby miłosierdzia Chrystusa. Jezus nie tylko objawił swe miłosierdzie, otwierając swe Serce dla grzeszników, ale także wskazał cztery formy pewnego kontaktu z Nim.

Ostry dyżur w Bożej klinice reanimacji grzeszników został zorganizowany od strony instytucji przez samego Chrystusa. Jezus podał dokładnie, w jaki sposób można dotrzeć do Jego miłosierdzia.

Przez, kult Jego obrazu, pod którym jest wypisany warunek otrzymania łaski: „Jezu, ufam Tobie”.

Przez uroczyste obchodzenie święta Miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus umieścił w kalendarzu

liturgicznym jako dopełnienie Wielkiej Niedzieli, czyli oktawy Wielkiej Nocy. Obecnie jest to najbogatszy w łaskę dzień w ciągu całego roku. **Ten, kto w to święto przyjmie z ufnością Komunię Świętą, otrzyma odpuszczenie wszystkich grzechów i darowanie wszystkich kar i win w życiu doczesnym i wiecznym.** Jego dusza stanie się idealnie czysta, tak jakby został po raz drugi ochrzczony. Tego nie ma w żadnym odpuszczeniu. Jest to owoc krzyża i zmartwychwstania dla tych, którzy ufają.

Do miłosierdzia Jezusa dotrzeć można także poprzez Koronkę do Miłosierdzia Bożego, która jest narzędziem wypraszenia łask wielu i przez uczczenie godziny miłosierdzia, czyli godziny piętnastej.

Orędzie o miłosierdziu dla całego świata zostało ogłoszone w Krakowie. Tu także zostało ono przypieczętowane śmiercią siostry Faustyny, którą spod łodzi Opatrzność przyprowadzała do naszego miasta. Tu również Bóg wychował człowieka, któremu dał władzę kluczy Piotra. To przecież on kanonizował siostrę Faustynę. To on ogłosił święto Miłosierdzia Bożego, to on ukazał światu orędzie Bożego miłosierdzia. Jakże przedziwne są decyzje Opatrzności Bożej. Nie byłoby świętej Faustyny, gdyby nie było Papieża z Krakowa... Chcesz doskonalić ufność? Wejdz odważnie w promienie energii Bożego miłosierdzia, które tryskają z przebitego boku Chrystusa i proś z ufnością taką, na jaką cię stać, o ufność, kutra jest kluczem do źródła Bożego miłosierdzia. Z ufnością proś o ufność! Takie to proste i takie dostępne dla każdego, a takie ważne. **Ks. Edward Staniek**

Strefa wolna

Gdzie spowiedzi nie ma praktycznie, tam Kościół istnieje teoretycznie.

Najpiękniejsza kolejka świata to kolejka do konfesjonału. Wiele u nas było takich widać w ostatnim czasie. Mnie szczególnie poruszył widok mnóstwa krakowskich studentów czekających cierpliwie, żeby się wyspowiadać (obserwowałem to przez trzy dni Wielkiego Tygodnia w związku z rekolekcjami akademickimi). Niektórzy z nich, choć kapłanów w konfesjonałach siedziało wielu, stali ponad godzinę.

„Wolę odczuwać skruchę niż umieć ją zdefiniować” – pisze Tomasz à Kempis. Jakie to szczęście, że tak wielu z nas też wybiera to pierwsze. Tłumy skruszonych oznaczają tłumy nawróconych. Bo o ile diabeł może ukrywać się nawet w przebraniu anioła światłości i naciągać ludzi na fałszywą nabożność, o tyle nikogo nie pociąga do spowiedzi. Jeśli coś prowadzi ludzi do sakramentu pokuty – to musi to być Boża sprawa.

Nic dziwnego, że w społeczeństwach niby to jeszcze katolickich, gdzie spowiedzi nie ma praktycznie, tam Kościół istnieje teoretycznie (że tak sparafrazuję klasyka). I jeśli to się nie zmieni, niedługo istnieć przestanie nawet w ten sposób. Nie może być inaczej, bo spowiedź jest sakramentem wprost wymierzonym w naszą pychę, a **pycha** się zawsze rozpycha. **To głównie przez nią nie lubimy się spowiadać.** Ja w każdym razie bardzo nie lubię – **to buntuje się we mnie moje ego, wspierane całą siłą przez Złego** (specjalnie zrymowałem, żeby się utrwaliło). Dlatego im bardziej nie lubię i im większą odczuwam chęć, żeby zwać, tym bardziej wiem, że muszę to pokonać. Muszę przebić się przez fałszywe mury, które diabeł stawia przed konfesjonałem. Wśród nich jest wstyd, który zwykle przed spowiedzią potęguje się do olbrzymich rozmiarów. W takich razach przypomina mi się zdanie wypowiedziane przez jednego z rekolekcjonistów: „Skoro się nie wstydzisz grzeszyć, to czemu wstydzisz się z tego spowiadać?”.

Innym murem jest pokusa owinięcia swojego grze-

chu w woal sprawiedliwości, tak żeby spowiednik miał pewność, że ma do czynienia z cudownym człowiekiem, któremu no, być może coś nie wyszło – ale „on przecież taki nie jest”. Otóż jest taki. Jestem taki, nawet gdy robię coś dobrego. Uderzyło mnie niedawno zdanie z Izajasza (64,5): „My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata”. Nawet „dobre czyny” jak szmata! I to wszystkie!

Kolejnym murem może być zniechęcenie i/lub przekonanie, że Bóg mi nie przeba-



czy.

Mury otaczające konfesjonał są wirtualne, kiedy się do nich podejdziesz, rozwiewają się. Rzecz w tym, żeby ze skruchą do nich podejść. Jeśli ktoś tego jeszcze nie zrobił, to jest po temu świetna okazja: święto Miłosierdzia Bożego. „W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego” – zapewnił Jezus św. Faustynę. Kto się nie spowiada, ten frajer.

Franciszek Kucharczak

O ŚWIĘTYM JÓZEFIE



Józef jako Biskup

Myśl z książki kardynała Josepha Ratzingera „Eucharystia. Bóg blisko nas”. Odwołał się tam do obrazu św. Józefa jako pierwowzoru chrześcijańskiego biskupa. Św. Józef w ikonografii starochrześcijańskiej legitymizuje się kwitnącą łaską, która jest atrybutem arcykapłana. Maryja jest znakiem Kościoła żywego, na który zstępuje Duch Święty. Jest ona Świątynią, w której obecny jest Logos – Jezus Chrystus w niej zamieszkały. Józef jest więc ojcem tego domu i zarazem strażnikiem świętości Oblubienicy. Jest on także, jak pisze kard. Ratzinger - rzecznikiem misteriów Bożych. A więc widzimy, jak doniosłą rolę Bóg powierzył Józefowi, a zarazem jak jest on zwyczajny i bliski nam. Jesteśmy ludem Bożym, Kościołem pielgrzymującym, który trwa na drodze nawrócenia. Bóg w tej drodze przechodzenia ze śmierci do życia (Paschy), dał nam niezwykłego Opiekuna, który towarzyszy i wspiera nas na tej drodze wiary. Nawiaźmy więc duchową rozmowę ze św. Józefem, abyśmy głęboko przeżywali wielką tajemnicę wiary, która objawia się w nocy zmartwychwstania. Cdn

Sakramentalny związek małżeński

Zawarli

Michał Bielecki i Ewelina Skotarska
Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa
Bożego, opieki Matki Najświętszej i
wszelkich Łask Bożych
na nowej drodze życia.
Szczęść Boże!

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Za tydzień III Niedziela miesiąca. Ofiara na tacę, będzie tradycyjnie przeznaczona na remonty w parafii
2. II Niedzielą po Wielkanocy, Niedzielą Miłosierdzia Bożego, rozpoczynamy Tydzień Miłosierdzia. **O godz. 15.00 w Kościele Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia i Koronka do Miłosierdzia Bożego.** Szczególnie polecajmy siebie, nasze rodziny, parafię i naszą ojczyznę Miłosierdziu Bożemu. Ofiara na tacę z tej Niedzieli jest przeznaczona na Caritas, czyli Dzieła Miłosierdzia Kościoła.
3. *To już rok trwa peregrynacja Figur Matki Bożej Fatimskiej w 100 - lecie Objawień Fatimskich. Rodziny, które gościły i będą gościć Matkę Bożą Fatimską w swoim domu w tym tygodniu, a także rok temu, zapraszamy do Kościoła w środę na Mszę św. wieczorną, połączoną z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby polecić jeszcze raz Dobremu Bogu, swoje prośby i intencje. (Z Księgi Pamiątkowej spiszmy je jeszcze raz na kartkach i przynieśmy do Kościoła) Jest to piękna okazja aby podziękować Matce Bożej za czas Jej odwiedzin w domu rodzinnym i prosić opiekę na dalszą przyszłość.*

Do wspólnoty Kościoła została

włączona:

Lena Tomicka

Panie Boże, Błogosław temu nowo ochrzczoneму dziecku, ich rodzicom, rodzicom chrzestnym i miej ich w swojej opiece.

W MINIONYM TYGODNIU

Pożegnaliśmy zmarłe:

Śp. Jadwigę Długosz, 73 lata

Śp. Anielę Mysior, 69 lat

Śp. Janinę Golba, 94 lata

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
na wieki wieków. Amen.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00 i 18.00; Cementownia godz. 8.00;

W tygodniu: w Kościele parafialnym godz. 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45

WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 08.04.2018-15.04.2018r

08 kwiecień - Niedziela

- 7.00+ Zofia Pogodzińska
- od swatów Teresy i Tadeusza Kwaśniewicz
9.00+ Leon Kijas - gregorianka 8
10.30+ Zofia, Jan, Helena i Władysław Świacy; + Władysława i Mieczysław Nieduziak
12.00+ Halina Królak - od pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu
18.00+ Leon i Leon Podsiadło

09 kwiecień - poniedziałek

- 7.00+ Leon Kijas - gregorianka 9
7.00+ Barbara Mysior
- od siostry Anny Wójcik Makowskiej
18.00+ Adam Gielarowski
- od córki Katarzyny z mężem

10 kwiecień - wtorek

- 7.00+ Leon Kijas - gregorianka 10
18.00+ Walery Jaros - od Anety Jaros

11 kwiecień - Środa

- 7.00+ Leon Kijas - gregorianka 11
18.00* Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

12 kwiecień - Czwartek

- 7.00+ Leon Kijas - gregorianka 12

- 18.00+ Adam Gielarowski
- od Lidii Osys z rodziną

13 kwiecień - Piątek

- 7.00+ Leon Kijas - gregorianka 13
7.00+ Barbara Mysior
- od Teresy, Agusi i Janusza Krasowskich
18.00 * Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

14 kwiecień - Sobota

- 7.00+ Leon Kijas - gregorianka 14
7.00+ Alfreda Purgal
- od brata Stanisława Gajdziszewskiego
18.00+ Józef Piątek w 6 r. śm.

15 kwiecień - Niedziela

- 7.00+ Tadeusz, Wiesława, Stanisław, Helena i Stefan Kowalscy; + Kazimierz Żurek
9.00+ Leon Kijas - gregorianka 15
10.30+ Irena Pawlik w 2 r. śm.
- od córki i wnuka z rodziną
12.00* O zdr. i Bł. Boże, Dary Ducha Świętego, wszelkie laski, opiekę Matki Bożej dla Jadwigi i Tadeusza Krynickich w 50 r. ślubu
18.00+ Maria Firek w 2 r. śm. - od męża